

Ciąg dalszy ukraińsko-brytyjskiej opery mydlanej

21 grudnia 2022

Jakże mylili się ci, którzy myśleli, że to koniec burzliwego romansu młodej uchodźczynie z Ukrainy z 30-letnim Brytyjczykiem, który po zaledwie dwóch tygodniach zostawił dla niej żonę i dwójkę dzieci. Po emocjonalnym rozstaniu z końcem września, interwencji policji i powrocie Sofii Karkadym ze złamanym sercem na Ukrainę, teraz dowiadujemy się, że para nie tylko znów się zeszyła, ale i powróciła do mieszkania razem na Wyspach.

<https://www.youtube.com/watch?v=YWAuKXkjzEc>

O 22-letniej Sofii Karkadym usłyszeliśmy po raz pierwszy w maju, gdy okazało się, że w zaledwie dwa tygodnie uwiodła 30-letniego Tony'ego Garnetta. Kobieta przyjechała na Wyspy w ramach programu Homes for Ukraine, a Brytyjczyk wraz z żoną i dwójką dzieci weszli w rolę sponsorów dla uchodźczynie z ogarniętego wojną kraju. Karkadym szybko wyprowadziła się z Garnettem z domu i próbowała przekonywać na Instagramie oraz na łamach tabloidów, że niczemu nie jest winna, a także że każdy „mężczyzna ma prawo kochać, być szczęśliwym i decydować, z kim chce być”. „Czy naprawdę myślicie, że ktoś mógłby zostać zabrany ze szczęśliwej rodziny w 10 dni? Anthony i ja świetnie sobie radzimy. A więc tym, którzy od samego początku mnie wspierali i wiedzieli, że za każdym moim działaniem kryje się coś prawdziwego i wspaniałego, dziękuję” – w takich słowach Ukrainka tłumaczyła kilka miesięcy temu to, co się stało.

Miłość Sofii Karkadym i Tony'ego Garnetta nie trwała jednak zbyt długo i już wczesną jesienią media donosiły, że u pary nie dzieje się zbyt dobrze. Z końcem września Sofia Karkadym została porzucona przez Garnetta i nie udało jej się już o niego zawalczyć. Pewnego wieczoru agresywną kobietę, próbującą

siłą wyważyć drzwi do mieszkania Brytyjczyka, aresztowała nawet policja. Później Ukrainka otrzymała od policji zakaz zbliżania się i jakiegokolwiek kontaktowania się z Tonym Garnettem, o czym kobieta poinformowała na łamach „Daily Mail”. „Pogubiłam się. Mam złamane serce, a nadal żywię uczucia do Tony’ego. Nikogo tu nie mam. Jestem bez domu i bez pieniędzy. Nie mam przyjaciół. Mieszkam tutaj w obrzydliwym miejscu, w którym umieściła mnie policja w Bradford” – informowała wówczas zrozpaczona Ukrainka.

Aż wreszcie, pozbawiona złudzeń, że uda jej się jeszcze jakoś ułożyć życie z Tonym, Karkadym wróciła do ogarniętego wojną kraju. – Wracam na Ukrainę z powodu sytuacji, do jakiej doszło między mną i Tonym tutaj w Anglii. Potrzebuję wsparcia ze strony rodziny, a też nie widziałam ich od sześciu miesięcy. Muszę odnaleźć siebie i o siebie zadbać. Mam mieszane uczucia co do czasu spędzonego w Anglii. Spotkało mnie wiele dobrych rzeczy, ale było to dla mnie naprawdę trudne i nie spodziewałam się takiej reakcji opinii publicznej, która była bolesna – wyznała wówczas Ukrainka na łamach „The Sun”.



<https://www.youtube.com/watch?v=yHGt-n9Sjt0>

Wszystko wskazuje jednak na to, że Sofia Karkadym i Tony Garnett dali sobie jeszcze jedną szansę. Jak donosi „Mail Online”, Ukrainka miała utrzymywać z Brytyjczykiem stały kontakt telefoniczny po swoim wyjeździe z Wielkiej Brytanii, a Tony zdecydował się nawet udać się do niej na Ukrainę. Brytyjczyk miał polecieć do Polski, a następnie wsiąść do autobusu i przekroczyć granicę polsko -ukraińską, by kilka godzin później znaleźć się w domu Karkadym (kilka godzin jazdy ze Lwowa). Brytyjczyk miał spędzić parę szczęśliwych tygodni z rodzicami i babcią Sofii, którzy mieli obdarzyć go uczuciem i dobrze się nim zaopiekować. Po tym czasie para wróciła do Wielkiej Brytanii, aby ponownie zamieszkać razem w Yorkshire. „Myślę, że możemy to zrobić. Ona jest naprawdę atrakcyjną

kobietą i zawsze ma ciekawe tematy do rozmowy. Chcę ją lepiej poznać i tym razem zwolnimy tempo” – wyznał w mediach Tony.



Trudno jest przewidzieć, jak dalej potoczą się losy Sofii Karkadym i Tony’ego Garnetta. Ale Brytyjczyk wyznał w mediach, że „tęsknił za nią” i że przestał się złościć na fakt nadużywania przez nią alkoholu. – Obiecała mi, że nigdy więcej nie dotknie alkoholu, a od dnia, w którym przyjechałem na Ukrainę, aby się z nią zobaczyć, nie tknęła żadnego drinka. I nie zrobiła tego także po powrocie do Yorkshire – zaznaczył tony. I dodał: – Wiedziałem, że opuszczenie rodziny i kraju było dla niej bardzo trudne, a przyjazd do Bradford i alkohol były czymś, ku czemu się zwróciła. [Rodzina Sofii] zaufała mi, że zaopiekuję się ich córką i właśnie to zrobię. Dałem im moje słowo.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk